

Przewrót w Rijadzie

12 listopada 2017

Francuski dysydent Thierry Meyssan tak postrzega z Bliskiego Wschodu przewrót pałacowy w Rijadzie i jego potencjalne następstwa...

Podczas gdy wojna z Daeszem zbliża się do końca w Iraku i Syrii, i wydaje się, że uniknięto także wojny z pseudo-Kurdystanem, kilka państw Większego Bliskiego Wschodu odzyskuje inicjatywę. Korzystając z płynności chwili, następca tronu Arabii Saudyjskiej brutalnie wyeliminował członków rodziny królewskiej, którzy mogą być w stanie sprzeciwić się jego władzy. Tak więc nie tylko regionalna równowaga sił została zmodyfikowana przez wojnę, ale jeden z głównych aktorów regionu zmienił właśnie swoje cele.

NOWY OKRES NA BLISKIM WSCHODZIE

Mówi się, że Natura nie znosi próżni. Klęska «Islamskiego Emiratu w Iraku i Syrii» (Daesz, zgodnie z arabskim akronimem) – który w krótkim odstępie czasu utracił Mosul pod naporem armii irackiej, Rakkę zajęłą przez wojsko USA, i Deir ez-Zor, wyzwolone przez armię syryjską – kończy wojnę i otwiera nowy okres. Niepowodzenie Massouda Barzaniego, by wymusić uznanie aneksji Kirkuku przez Kurdów z PDK, anuluje projekt nowego kolonialnego państwa, pseudo-Kurdystanu, który miałby być bazą dla armii Izraela przeciwko Iranowi.

Mimo że Wielki Bliski Wschód jest zdewastowany, a w szczególności Libia, Syria, Irak, Jemen i Afganistan, nadal istnieją tam cztery państwa zdolne do rozwijania swoich interesów – Izrael, Arabia Saudyjska, Turcja i Iran. W tym celu każde z nich musiało przyjąć inicjatywę przed spotkaniem Donalda Trumpa z Władimirem Putinem, które ma się odbyć podczas szczytu APEC w Danang (8-10 listopada).

3 listopada Izrael oświadczył, że jest gotów chronić Druzów z

południa Syrii przed dżihadystami, którzy właśnie zaatakowali syryjską wioskę Hader. Od początku 2017 r. Tel-Awiv próbuje utworzyć ruch separatystyczny Druzów na południu Syrii na wzór tego, który zbudował z Kurdami na północy Iraku. Mossad zwerbował Syryjczyka, majora Khaldouna Zeineddina, który próbował proklamować «Druzistan». Ale udało mu się znaleźć tylko kilkunastu bojowników gotowych do walki z Damaszkiem.

Tego samego dnia Turcja zebrała różne organizacje dżihadystów z Idleb, aby stworzyć „rząd narodowego ocalenia”, któremu przewodniczył Muhammad al-Szejch, a także Riyad Al-Asaad jako wicepremier. Dla potrzeb guberni Idleb, Ankara sięgnęła ponownie po ideę swojego katarskiego sojusznika, który w 2012 roku założył już alternatywny syryjski rząd pod nazwą Syryjska Koalicja Narodowa.

Z Teheranu nie było żadnego znaku, prawdopodobnie dlatego, że Islamska Republika Iranu jest jedynym z czterech wielkich państw, które pokonały zarówno Daesz, jak i Barzanich. Dlatego Iran może nie być zainteresowany zmianą zaistniałej sytuacji.

Niespodzianka przyszła natomiast z Rijadu. Rodzina królewska nie próbowała narzucić nowego porządku regionalnego, ale skostniałą strukturą swojego królestwa wstrząsnął księżę Mohammed bin Salman (MBS).

REZYGNACJA SAADA HARIRIEGO

4 listopada o godzinie 11.00 czasu UTC premier Libanu, występując w kanale telewizyjnym Al-Arabiya na żywo z hotelu Ritz w Rijadzie, i w obecności saudyjskiego księcia MBS ogłosił swoją rezygnację. Czytając uważnie tekst, który dla niego napisano, Saad Hariri nagle zapomniał, że był szefem rządu, do którego wchodził ministrowie z Hezbollahu. Wyrzucił się w tych słowach: „Gdziekolwiek Iran jest obecny, sieje podział i zniszczenie. Dowodem na to jest ich ingerencja w krajach arabskich, nie wspominając o głębokiej niechęci do narodu arabskiego (...) Iran utrzymuje kontrolę nad losem krajów

regionu (...) Hezbollah jest ramieniem Iranu nie tylko w Libanie, ale także w innych krajach (...) Niestety, zdałem sobie sprawę, że niektórzy rodacy współdziałają z Iranem i próbują wyprzeć Liban z jego arabskiego środowiska. Chwalebny narodził się Liban! Hezbollahowi, dzięki sile zbrojnej, udało się narzucić faktyczną sytuację (...) Chcę jednak powiedzieć Iranowi i jego akolitom, że przegrali. Ręce, które trzymają się kurczowo państw arabskich, zostaną odcięte, a zło wróci do tych, którzy się nim posługują.”

Ten dramatyczny tekst w swej warstwie ideowej zakopuje religijny konflikt sunnicko-szyicki i odnawia rasistowski konflikt Arabów przeciwko Persom. Jest to jednak pewien postęp, w tym sensie, że ogranicza okazje do wojny – sunnici i szyici mieszkają bowiem razem, w zmieszaniu, podczas gdy Arabowie i Persowie osiedlili się na odrębnych terytoriach. Mówiąc konkretnie jednak, w przypadku Libanu takie rozstrzygnięcie naprawdę niewiele zmieni. Przede wszystkim jednak tekst nie podaje powodów rezygnacji premiera.

Saad Hariri dodał, że bał się o swoje życie. Wkrótce potem Al-Arabiya wyjaśniła, że kilka dni wcześniej Hariri uciekł przed zamachem. Jednakże, najpierw libańska policja, a potem libańskie służby bezpieczeństwa wyraziły swoje wątpliwości, zaprzeczając by miały jakąkolwiek wiedzę o takim ataku. TV al-Arabiya zapewniła tym razem, że ojciec Saada, Rafik Hariri, został zamordowany w 2005 roku przez Iran – pomimo faktu, że ten sam kanał przez całe lata uparcie oskarżał libańskich i syryjskich prezydentów, Emila Lahouda i Baszara al-Assada, o zlecenie tego morderstwa.

Gdy Saad Hariri skończył odczytywać swoje przemówienie, zadzwonił do prezydenta Libanu, Michela Aouna, aby oficjalnie poinformować go o swojej rezygnacji. Rozmowa była bardzo krótka i nie odpowiedział on na pytanie, dlaczego zrezygnował.

Saudyjski minister spraw Zatoki Perskiej zapewnił, że wbrew temu, co mogłoby się wydawać na początku, Arabia Saudyjska nie

uwięziła Saada Haririego i że może on wrócić do Libanu, kiedy tylko zechce. Ponieważ pogłoski o jego aresztowaniu trwały nadal, na jego koncie na Twitterze pojawiło się jego zdjęcie w koszulce polo wraz z saudyjskim ambasadorem w Libanie.

Jeszcze zanim Saad Hariri zakończył swoje przemówienie, jego główny rywal, były dyrektor generalny policji (FSI), a następnie libański minister sprawiedliwości Aszraf Rifi, przyleciał do Bejrutu ze swojego włoskiego zesłania. Tak się składa, że ponieważ pan Hariri jest jednym z najbardziej zadłużonych ludzi na świecie – jest on osobiście winien rządowi saudyjskiemu około czterech miliardów dolarów – prawdopodobnie nie jest też w stanie podejmować decyzji sprzecznych z interesem swego wierzyciela.

Około godziny 23:00 UTC, rebelianci Houthi wystrzelili z Jemenu pocisk balistyczny na lotnisko im. króla Khaleda w Rijadzie. Został on przechwycony i strącony przez salwę pocisków przeciwrakietowych Patriot. Ponieważ wyszukane uzbrojenie Houthich zostało im dostarczone przez Iran, obserwatorzy powiązali rezygnację Haririego z pociskiem rakietowym i wszyscy interpretują tę operację jako odpowiedź na antyirański dyskurs Saada Haririego.

PRZEJĘCIE WŁADZY PRZEZ MBS

Wydarzenia zaczęły przyspieszać. Kilka minut później król Salman podpisał dwa rozporządzenia. Pierwsze z nich przenosiło Szefa Sztabu Morskiego na wcześniejszą emeryturę, a także zwalniało ze stanowiska Ministra Gospodarki i Ministra Gwardii Królewskiej, bardzo potężnego syna byłego króla Abdallaha, księcia Muteba. Drugi dekret ustanowił Komisję do walki z korupcją, pod przewodnictwem MBS. Prasa ogłosiła również wprowadzenie nowego prawa antyterrorystycznego, które „przypadkowo” wprowadza także karę 5 do 10 lat więzienia za jakiegokolwiek zniesławienie lub publiczne obrażanie króla lub następcy tronu.

W ciągu godziny Komisja ds. Walki z korupcją spotkała się i

przyjęła szereg środków, które przygotowane były z dużym wyprzedzeniem. Jedenastu książąt, czterech ministrów i dziesiątki byłych ministrów oskarżono o malwersacje. Natychmiast zostali aresztowani przez nowego dowódcę Gwardii Królewskiej, a niektórzy z nich usłyszeli zarzuty na mocy nowego prawa antyterrorystycznego. W więzieniu znalazły się trzy osoby, które wcześniej zostały przez króla pozbawione władzy, w tym były dowódca gwardii królewskiej, książę Muteb. Później dowiedzieliśmy się, że rachunki bankowe podejrzanych zostały zajęte i że jeśli zostaną oni uznani za winnych – a jest to przecież zwykła formalność – to ich majątek zostanie przekazany do Skarbu Państwa.

Według saudyjskiej agencji prasowej podejrzani najwyraźniej dokonali przekreślenia funduszy podczas powodzi w 2009 r. oraz kryzysu epidemii koronawirusa MERS (The Middle East Respiratory Syndrome). Jest to oskarżenie, które może być uzasadnione, ale w niczym nie wyróżnia ich od innych kacyków saudyjskiego reżimu.

Chociaż nie opublikowano żadnej listy osób podejrzanych, wiemy, że jest na niej książę Walid bin Talal. Uważany za jednego z najbogatszych ludzi na świecie, był tajnym ambasadorem królestwa w Izraelu. Jego firma, The Kingdom Holding Company, mająca udziały w szczególności w Citygroup, Apple, Twitter i Euro-Disney spadła o 10% na otwarciu giełdy w Rijadzie w niedzielę rano, zanim jej notowania zostały zawieszone.

Wbrew pozorom wydaje się, że ofiary czystek nie zostały wybrane ze względu na ich funkcje lub pomysły, co może potwierdzać oficjalną historię antykorupcyjną. Ponadto w niedzielę wieczorem w pobliżu Abha rozbił się helikopter. Dowiedzieliśmy się, że w wypadku zginęło kilku dygnitarzy, w tym książę Mansur bin Muqrin.

Sukces MBS, który właśnie obalił oligarchię w celu zainstalowania autokracji, nie gwarantuje jednak zdolności do

rządzenia. W wieku zaledwie 32 lat, ten bogaty, piękny i rozpuszczony dzieciak z przebogatej rodziny prawie nie miał czasu poznać swoich ludzi, a dopiero dwa lata temu wszedł do polityki. Jego pierwsze decyzje były katastrofalne – nakazał ścięcie przywódcy szyickiej opozycji i wszczął wojnę z Jemenem. Po zneutralizowaniu wszystkich tych, którzy mogli stanąć przeciwko niemu w rodzinie królewskiej, MBS nie ma innego wyjścia, jak tylko zapewnić sobie powszechne poparcie, aby móc sprawować władzę. Podjął już różne działania na rzecz młodych (70% populacji) i kobiet (51% populacji). Na przykład otwierał kina i sale koncertowe, które do tej pory były zabronione. Od 2018 roku kobiety będą mogły prowadzić samochody. Niedługo będzie musiał zlikwidować z jednej strony złowrogą policję religijną, a z drugiej system męskiego nadzoru nad kobietami – zarówno po to, by zadowolić kobiety, jak i zwolnić mężczyzn z tego obowiązku, i w ten sposób umożliwić nowy start gospodarki. Przede wszystkim jednak MBS ogłosił, że chce przekształcić islam w swoim kraju i uczynić z niego „normalną” religię. Oświadczył, że chce nie tylko modernizować wahhabizm, ale także oczyścić hadisy – złotą legendę Mahometa – z ich brutalnych lub sprzecznych fragmentów. Jest to świecki projekt, który jest sprzeczny z praktyką całej społeczności muzułmańskiej w ciągu ostatnich kilku stuleci.

Ta strategia uniemożliwia jednak księciu MBS prowadzenie wojny z Iranem i Hezbollahem, a także zadaje kłam oficjalnej legendzie – nie można sobie wyobrazić wojny z Teheranem, ponieważ odkąd irańska Gwardia Rewolucyjna przybyła do Jemenu, aby wspomóc Houthich w walce, Arabia Saudyjska ponosi tam klęskę po klęsce. Nie można też zjednoczyć Saudyjczyków pod pod jednym sztandarem w czasie, gdy MBS tak radykalnie reformuje bardzo konserwatywne społeczeństwo.

Patrząc retrospektywnie, ten zamach pałacowy został ogłoszony kilka dni wcześniej. MBS oświadczył, że trzeba być gotowym na zmianę, która nastąpi w nocy z soboty na niedzielę. Jest

oczywiście niemożliwe, aby obalenie rządu libańskiego i wielka czystka saudyjskiej rodziny królewskiej mogły zostać zorganizowane bez zgody Waszyngtonu. Dyskretnie zawarto również umowę z MBS, że publiczna oferta sprzedaży Aramco dokona się nie w Rijadzie, ale na giełdzie nowojorskiej. Co więcej, antyairańskie wystąpienie Saada Haririego poprzedzone było stosowną kampanią w Waszyngtonie. Od 10 października administracja Trumpa obiecała nagrody za aresztowanie dwóch dowódców libańskiego ruchu oporu i przedstawiła plan przeciwko działalności finansowej irańskiej Gwardii Rewolucyjnej, a Kongres amerykański przegłosował nie mniej niż pięć ustaw przeciwko Hezbollahowi.

HIPOTEZA DO ANALIZY

W mediach nie ma śladu powiązania rezygnacji Saada Haririego z czystką rodziny królewskiej. W ten sam sposób prasa pisze o przewrocie, nie zadając sobie pytania o tożsamość aresztowanych. To prawda, że zapomnieliśmy już o sposobie działania monarchii absolutnej. Zaproponuję więc inną hipotezę dla analizy tych wydarzeń – przede wszystkim pamiętajmy, że po śmierci króla Abdallaha, następcą tronu był jego przyjaciel książę Muqrin. Rodzina królewska została podzielona na trzy klany: klan syna Abdallaha, księcia Muteba, klan ministra spraw wewnętrznych Neyefa oraz klan syna króla Salmana, MBS. Pamiętajmy także o tajemnicy, która nie jest tajemnicą – Saad Hariri nie jest biologicznym synem swojego legalnego ojca Rafika Hariri, ale bękartem rodziny Saudów, urodzonym w klanie Abdallaha.

W kwietniu 2015 r. decyzja króla Salmana książę Muqrin, został pozbawiony tytułu następcy tronu. Zastąpił go książę Mohamed bin Nayef, z drugiego klanu, a do polityki wszedł wtedy ukochany syn króla Salmana – książę MBS, stając się nagle drugim następcą tronu. W czerwcu 2017 r. MBS zdołał pozbyć się Nayefa i umieścić go w areszcie domowym. Aby być nie tylko pierwszym, ale także jedynym następcą tronu, musiał teraz wyeliminować klan Abdallaha. W tym celu musiał pozbawić

księcia Muteba władzy, pomimo jego kontroli nad Gwardią Królewską, nie zapominając o Saadzie Hariri, który jako premier Libanu mógł zaoferować pomoc członkom swojego klanu.

Większość aresztowanych została przewieziona do Hotelu Ritz, gdzie czekał na nich Saad Hariri i gdzie zostali umieszczeni w areszcie domowym. Jakby chcąc pokazać, że nikt nie może konkurować z MBS, trzeba było także odciąć gałąź byłego następcy tronu księcia Muqrina. Dokonano tego poprzez katastrofę helikoptera, w której zginął jego syn, księżę Mansour. W ciągu dwóch dni aresztowano ponad 1300 osób.

Ani Saad Hariri ani Iran nie mogli przewidzieć wydarzeń z 4 i 5 listopada. Duchowy przywódca Iranu ajatollah Ali Chamenei wysłał wcześniej byłego MSZ, Alego Akbara Velayatiego na tournée po Libanie, gdzie spotkał się on z każdym przywódcą libańskim, w tym z premierem Haririm. Wszystkie spotkania przebiegły pomyślnie, a spotkanie z Saadem Hariri zakończyło się wymianą gratulacji i życzeń. Zaledwie kilka minut później Hariri został pilnie wezwany do Rijadu.

Jeśli Saad Hariri nie został aresztowany, to dlatego, że mimo swojej rezygnacji nadal działa – tymczasowo – jako premier Libanu, aby przyspieszyć bieżące sprawy, dopóki stanowiska nie zajmie jego następca. Aszraf Rifi, który powrócił do Bejrutu, aby je objąć, musi trochę poczekać, zanim zostanie prawnie mianowany. Zwłaszcza, że chrześcijański prezydent Michel Aoun nie chce przyspieszać wydarzeń i zamierza wyjaśnić obecny stan rzeczy, zanim posunie się dalej. To potrwa jeszcze dłużej, ponieważ szejik Hassan Nasrallah, Sekretarz Generalny Hezbollahu, nie zawahał się bronić Saada Haririego podczas telewizyjnego przemówienia w niedzielę wieczorem. Stwierdził on, że premier zrezygnował pod naciskiem MBS i że to wydarzenie stanowiło jeszcze jedną ingerencję Arabii Saudyjskiej w sprawy Libanu. Wreszcie na koniec, dzięki interwencji francuskiej premier Libanu mógł opuścić Arabię Saudyjską i pojawił się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

TYLKO MOSKWA I WASZYNGTON ZYSKUJĄ DZIĘKI PRZEWROTOWI W RIJADZIE

W trosce o kontrolę nad biegiem wydarzeń, Rosja towarzyszyła tym ruchom rozszerzając swój wpływ. Król Salman udał się do Moskwy 5 października. Mimo, że jest sprzymierzony ze Stanami Zjednoczonymi, podobnie jak jego turecki odpowiednik, prezydent Recep Tayyip Erdoğan, kupił tam rosyjską broń – w tym słynne rakiety S-400. Po odejściu od poparcia dla terroryzmu od czasu przemówienia prezydenta Donalda Trumpa w Rijadzie w maju, udało mu się uzgodnić plan wymiany wywiadu antyterrorystycznego. Przede wszystkim, po podpisaniu dużej liczby umów, istnieje obecnie porozumienie w sprawie utrzymania ograniczeń w produkcji ropy po publicznej ofercie sprzedaży Aramco, co powinno sprzyjać spekulacjom, a w konsekwencji wyższym cenom. Ta ostatnia umowa została ostatnio sfinalizowana i dyskretnie podpisana w Taszkencie.

Następnie prezydent Władimir Putin udał się do Teheranu 1 listopada. Zapewnił swojego irańskiego odpowiednika, Hassana Rouhaniego, że deklaracje USA, kwestionujące porozumienie 5 + 1 dotyczące energii jądrowej, nie będą przestrzegane. Przypomniał też ajatollahowi Alemu Chamenei żądanie Izraela, aby w południowej Syrii nie było Gwardii Rewolucyjnej ani Hezbollahu. Przede wszystkim jednak uzgodnił z ajatollahem plan przyszłej Syrii przy założeniu, że wkrótce Arabia Saudyjska przestanie odgrywać tam destrukcyjną rolę.

Ewolucja Arabii Saudyjskiej od obskuranckiej dyktatury do oświeconego despotyzmu otwiera nowe możliwości na Większym Bliskim Wschodzie. W każdym razie zmiana metod, liderów i celów w Rijadzie sprawi, że każdy z regionalnych aktorów będzie próbował szybciej się dostosować, aby promować swoje interesy, zanim sytuacja ponownie ulegnie zamrożeniu.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Bogusław Jeznach

Źródło: NEon24.pl